

wcześniej czy później, jak to zostało wykazane w niniejszym artykule, prowadzi do zniewolenia, jakim jest seksuolizm. Wzrost w ostatnich dziesięcioleciach przestępstw mających podłoże seksualne oraz zwiększona liczba osób zgłaszających się do różnego rodzaju poradni psychologicznych z problemami natury seksualnej niezbitnie dowodzi o potrzebie mówienia i ukazywania wielkości i godności płciowości ludzkiej, jako daru w służbie miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Należy też podjąć kroki w celu ograniczenia dostępu do treści pornograficznych szczególnie wśród dzieci i młodzieży oraz wdrożyć (jak ma to miejsce w USA) stosowne programy propagujące abstynencję seksualną do momentu zawarcia związku małżeńskiego. Dla tych, którzy popadli w seksuolizm, tworzyć i popierać grupy wsparcia AE. Jednak to wszystko nie będzie miało znaczenia, jeśli nie ulegnie zmianie nastawienie społeczeństwa, które w wielu przypadkach daje ciche lub całkiem jawne przyzwolenie na erotyzację życia społecznego lub sankcjonuje zachowania, które godzą w dobro podstawowej komórki każdego narodu, jaką jest rodzina i wychowanie młodych pokoleń (np. legalizacja związków homoseksualnych). Jedynie powrót do tradycyjnych wartości daje gwarancję prawdziwej wolności i miłości, w której człowiek oddaje siebie drugiemu.

dk. Jacek Pawłowicz

#### IV. SAKRAMENT POKUTY W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM I KATOLICKIM – RÓŻNICE I PODOBIENSTWA

Cerkiew prawosławna, podobnie jak i Kościół katolicki przyjmuje siedem sakramentów, a wśród nich sakrament pokuty zwany *pokajaniem* lub *ispowiedaniem*. W prawosławiu nie ma pierwszej komunii św., ale istnieje rodzaj pierwszej spowiedzi. Dzieci otrzymują Eucharystię już podczas chrztu wraz z sakramentem bierzowania (*myropomazania*). Gdy osiągną wiek wystarczającej dojrzałości, w którym potrafią rozróżnić między dobrem a złem i zaczynają rozumieć, czym jest grzech, a więc w wieku ok. 6 lub 7 lat, choć w praktyce następuje to znacznie później, przystępują do *pokajania*. Wtedy penitentowi zostają odpuszczone wszystkie grzechy popełnione po chrzcie św. Z tego też względu sakrament ten w teologii prawosławnej jest często nazywany „Drugim Chrztem”, „nowym narodzeniem” i „odnowieniem duszy”. W katechizmach rosyjskich jest on również nazywany „Chrztem lez”. „Teologia lez” miała szczególne znaczenie w nauce świętych Cerkwi prawosławnej: św. Jana Klimaka, św. Izaaka Syryjczyka i św. Szymona Nowego Teologa. W pismach św. Jana Klimaka łyż stanowią odnowienie łaski chrztu. Pisał on: „Źródło lez po chrzcie jest obfitsze niż sam chrzest, chociaż słowa te mogą

brzmieć nieco zuchwale. Pierwszy chrzest otrzymaliśmy jako dzieci, ale wszyscy skazaliśmy go; poprzez łyż odtwarzamy czystość pierwszego chrztu”<sup>1</sup>.

W ten sposób dla prawosławia sakrament pokuty i łyż żalu w nim wylewane stanowią przedłużenie działania wody chrzcielnej<sup>2</sup>.

Podobne, rozumienie sakramentu pokuty znajdujemy również w obrzędzie pokuty Kościoła rzymskokatolickiego, gdzie czytamy: „Kościół bowiem ma «i wodę, i łyż: wodę chrztu i łyż pokuty»”<sup>3</sup>.

#### Spotkanie z Sędzią czy Lekarzem?

Istotną różnicą w podejściu do sakramentu pokuty między katolicyzmem a prawosławiem jest to, że dla prawosławia od samego początku jego istnienia obca jest koncepcja sakramentu pokuty jako trybunału sądowiczego, która – choć obecnie już w znacznie mniejszym stopniu – jest obecna teologii pokuty Kościoła katolickiego<sup>4</sup>. Dla prawosławia sakrament ten ma przede wszystkim charakter leczniczy. Wierny w misterium spowiedzi powinien dostrzec Chrystusa jako lekarza, uzdrawiającego to, co chore, i odnawiającego życie. Jest to sakrament uzdrowienia. Wyraźnie jest to podkreślone w zachęcie, jaką kieruje duchowny do penitenta na początku obrzędu pokuty: „Dziecię, oto Chrystus niewidzialnie stoi tutaj i przyjmuje twoją spowiedź. Nie wstydz się i niczego nie obawiaj, i niczego przede mną nie ukrywaj, ale wyznaj mi bez wahania wszystko, co zrobiłeś, a w ten sposób otrzymasz przebaczenie od Pana naszego Jezusa Chrystusa. Oto Jego święta ikona przed nami, a ja jestem tylko świadkiem składającym Mu świadectwo o wszystkim, co masz mi do powiedzenia. Jeśli cokolwiek przede mną ukryjesz, będziesz miał jeszcze większy grzech. Uważaj zatem, abyś przyszedłszy do lecznicy, nie odszedł nie uleczony”<sup>5</sup>.

W sakramencie tym nie chodzi więc tylko o samo rozgrzeszenie, wyrok ufaskawiający, ale o uleczenie głębokich ran. Grzech bowiem w nauczaniu Ojców Cerkwi jest raną, która obejmuje całego człowieka, jego istotę: ciało, duszę, zmysły i wszystkie jego siły<sup>6</sup>. Pokutnik, zanim otrzyma przebaczenie, musi uświadomić sobie swoją dogłębną grzeszność, zepsucie, którego nie sposób wyrazić słowami, i dlatego prosi o uleczenie z tej słabości. W *pokajaniu* grzesznik doznaje uzdrawiającej miłości Boga i Jego przebaczenia.

<sup>1</sup> K. Ware, *Królestwo Wnętrza*, Lublin 2003, s. 157.

<sup>2</sup> Por. J. Pryszmont, *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*, Częstochowa 1987, s. 187.

<sup>3</sup> *Obrzęd Pokuty. Dostosowany do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2002, s. 13.

<sup>4</sup> Por. J. Pryszmont, *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*.

<sup>5</sup> K. Ware, *Królestwo Wnętrza*, s. 165.

<sup>6</sup> P. Болнарюк, *Повернення до Бога: Тайнства Покаяння і Причастя*, Івано-Франківськ 1994, s. 13. (tłum. autora).

Ten leczniczy charakter sakramentu pokuty w odniesieniu zarówno do relacji osobowych (grzesznik – Chrystus), jak i eklesjalnych (grzesznik – Kościół) zawsze był znacznie bardziej podkreślany przez Kościół prawosławny niż Kościół łaciński. Jednak po II Soborze Watykańskim nastąpiło zbliżenie stanowisk w tej kwestii. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Nasz Pan Jezus Chrystus, lekarz naszych dusz i ciał, który odpuścił grzechy paralitykowi i przywrócił mu zdrowie ciała (por. Mk 2,1-12), chciał, by Kościół mocą Ducha Świętego kontynuował Jego dzieło uzdrawiania i zbawiania, które obejmuje także jego członki. Jest to celem dwóch sakramentów uzdrowienia: sakramentu pokuty i namaszczenia chorych” (KKK 1421). W dalszej części *Katechizm* wyjaśnia, że „sakrament pokuty (...) nie tylko leczy powracającego do komunii kościelnej, lecz także ożywia życie Kościoła, który cierpiał z powodu grzechów jednego ze swych członków (KKK 1469)”.

### Rola kapłana

Obrzęd pokuty w Cerkwi prawosławnej nie jest ograniczony żadną przestrzenią, jaką w Kościele łacińskim stwarza konfesjonał, gdzie krata oddziela penitenta od kapłana. Zwykle *pokajanie* odbywa się tuż przed ikonostasem. Penitent stoi przy pulpicie, na którym znajdują się krzyż, ikona Zbawiciela lub księga Ewangelii. Kapłan stoi tuż obok niego. W Kościele łacińskim kapłan siedzi, a penitent kłęczy. Prawosławie unika tego typu układu, ponieważ mógłby on sugerować, że kapłan jest bardziej sędzią wydającym wyrok niż świadkiem. Jeśli z jakichś przyczyn kapłan musi siedzieć, wtedy i penitent siada, zawsze robią to samo, są niejako na równym poziomie. Ten sposób sprawowania obrzędu ma za zadanie podkreślić, że spowiedź nie jest kierowana do kapłana, lecz do Boga. Rola kapłana jest ograniczona do roli świadka. Wyraźnie jest to podkreślone w przytoczonej już powyżej zachęcie: „Oto Chrystus niewidzialnie stoi tutaj i przyjmuje twoją spowiedź (...) a ja jestem tylko świadkiem”.

Podczas udzielania rozgrzeszenia spowiadający się pochyla głowę, ale nie przed kapłanem, jak to ma miejsce w Kościele łacińskim, ale przed ikoną Zbawiciela, który jako jedyny ma moc odpuszczania grzechów. Kapłan ma władzę „przekazywania”, ale sprawcą sakramentu jest sam Bóg<sup>7</sup>. Jeszcze bardziej jest to podkreślone w samej formule rozgrzeszenia, która wypowiada kapłan. W greckich księgach ta formuła ma charakter błagalny: „Wszystko, coś wyznał mej

skromnej osobie i wszystko, czego nie mogłeś mi powiedzieć czy to przez nieświadomość, czy przez zapomnienie, niech Bóg ci wybaczy w tym świecie i w drugim... Wyzbądź się niepokoju; idź w pokój”.

Istnieje również wersja słowiańska formuły rozgrzeszenia, która w prawosławnych księgach liturgicznych pojawiła się po raz pierwszy na Ukrainie i wprowadził ją pozostający pod łacińskimi wpływami biskup kijowski Piotr Mohyla<sup>8</sup>, a w XVIII w. została ona przyjęta przez Cerkiew w Rosji. Ta formuła posługuje się słowem „ja” i nie jest zgodna z duchem tradycyjnej sakramentalnej praktyki chrześcijańskiego Wschodu, bowiem nigdzie indziej w tekstach liturgicznych Kościoła prawosławnego kapłan nie wypowiada się w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Brzmi ona następująco: „Niech Pan nasz, Jezus Chrystus poprzez Swą szczerą łaską i miłością do człowieka wybaczy ci, dziecię [tu kapłan wymienia imię penitenta] wszystkie twoje grzechy; ja zaś, niegodny kapłan, daną mi przez Niego władzą wybaczam i odpuszczam ci wszystkie twoje grzechy”.

Warty podkreślenia jest fakt, że w prawosławiu nie ma jednej, określonej formuły, która byłaby wymagana do ważności spowiedzi. Jest ich kilka do wyboru, a nawet dopuszcza się formuły improwizowane przez duchownego.

W Kościele rzymskokatolickim rola kapłana, jako szafarza sakramentu pokuty, jest jednoznaczna. „Tak jak przy ołtarzu, gdzie sprawuje Eucharystię – czytamy w adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et paenitentia* Jana Pawła II – jak równocześnie w każdym z Sakramentów, kapłan, szafarz Pokuty, działa «in persona Christi». Chrystus, który przez osobę spowiednika jest uobecniany równocześnie za jego pośrednictwem dokonuje tajemnicy odpuszczenia grzechów, jest tym, który okazuje się bratem człowieka, miłosiernym, wiernym równocześnie współczującym arcykapłanem, pasterzem gotowym szukać zbłąkanej owcy, lekarzem, który leczy i pociesza, jedynym nauczycielem, który jest prawdziwym i naucza drogi Bożej. «sędzią żywych i umarłych», który sądzi prawdziwie, a nie według pozorów” (nr 29).

Kapłan występuje „równocześnie w charakterze sędziego i lekarza” jest „jednocześnie szafarzem boskiej sprawiedliwości i miłosierdzia, ażeby przyczynić się do czei Bożej i zbawienia dusz” (KPK kan. 978 § 1). Nie jest on, jak to ma miejsce w prawosławiu, jedynie świadkiem. To przed nim penitent się spowia-

<sup>7</sup> Mohyla Piotr, ur. 31 XII 1596, zm. 11 I 1647, metropolita kijowski i halicki; dbał o rozwój oświaty na Ukrainie, m.in. w 1631 r. zorganizował kolegium (późniejsza Akademia Mohylańska) na wzór pol. szkół wyższych i wyjednał dla niego przywileje Władysława IV; szczególnie popierał rozwój sztuki drukarskiej; w licznych różnorodnych utworach polemicznych występował jako zagorzały przeciwnik unii brzeskiej; nieprzejednany pod względem religijnym, związany był jednak kulturalnie i politycznie z Polską. Autor *Prawosławnego wyznania katolickiego i apostołskiego Kościoła wschodniego* (1640); zob. hasło: *Religia*. *Encyklopedia PWN*, t. 7.

<sup>8</sup> Por. J. Pryszmont, *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*, s. 187.

<sup>9</sup> Zob. R. Wawrzyniwicki, *Spowiedź w artystycznej wizji Fiodora Dostojewskiego*, [www.przemienienie.omi.org.pl/spowiedz.htm](http://www.przemienienie.omi.org.pl/spowiedz.htm).

da, a nie tylko w jego obecności, to przed kapłanem, który działa „w osobie Chrystusa-Głowy i w imieniu Kościoła”<sup>10</sup> grzesznik wyznaje swoje winy i od niego, mocą posiadanej przez niego władzy, otrzymuje rozgrzeszenie. Wyraźnie podkreśla to formuła rozgrzeszenia: „Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (KKK 1449).

W prawosławnym obrzędzie pokuty rola kapłana jest dwojaka, chociaż w chwili udzielania rozgrzeszenia, nakrywając głowę penitenta stulą (*epitrachil*), na której kładzie swoją dłoń, duchowny w pewnym stopniu staje na miejscu Boga, jednak we wcześniejszej części obrzędu sam jest współpokutnikiem<sup>11</sup>. Rola kapłana jako świadka i współpokutnika jest szczególnie akcentowana w całej zewnętrznej oprawie tego obrzędu i stanowi to istotną różnicę w stosunku do obrzędu pokuty sprawowanego przez Kościół łaciński.

### Pojęcie grzechu

Zasadniczo rozumienie pojęcia grzechu w Cerkwi prawosławnej nie odbiega znacząco od rozumienia go w Kościele łacińskim. Podręczniki przygotowujące do sakramentu pokuty wyjaśniają, że „grzech, to naruszenie chrześcijańskiego prawa moralnego i nieposłuszeństwo wierzącego Bożemu Słowu”. Teolodzy prawosławni nazywają grzech „wielką raną – duchową śmiercią”, która powoduje utratę Bożego upodobania<sup>12</sup>.

Istotną różnicą jest to, że w prawosławiu nie ma wyraźnego rozróżnienia na grzech śmiertelny i powszedni. Pozostawia się to miłosierdziu Bożemu, a sama spowiedź ma charakter bardziej ogólny niż w Kościele łacińskim<sup>13</sup>.

Swoje grzechy pokutnik dzieli na trzy grupy: zgrzeszyłem przeciw Bogu, zgrzeszyłem przeciw bliźniemu i zgrzeszyłem przeciw samemu sobie. Po wyznaniu grzechów z danej grupy spowiadający się mówi: „Żałuję, przebac mi prawy ojcze” (*Каюю, прощам мене, чечнуи отче*). W modlitewnikach prawosławnych można znaleźć tzw. *pereliki grihiw* lub „ponowienia”, czyli rachunki sumienia, które tak samo jak w Kościele katolickim służą pomocą w przygotowaniu się do spowiedzi.

<sup>10</sup> *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005, 335.

<sup>11</sup> K. Ware, *Królestwo Wnętrza*, s. 162.

<sup>12</sup> Р. Боднарюк, *Повернення до Бога*, s. 14.

<sup>13</sup> Por. J. Pryszmont, *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*, s. 192.

### Jak często trzeba się spowiadać?

W Kościele katolickim obowiązuje w tej kwestii postanowienie IV Soboru Laterańskiego, który w 1215 r. nałożył na wiernych obowiązek spowiedzi przynajmniej raz w roku (por. BF 435). Prawo to znalazło także potwierdzenie w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., gdzie w kan. 989 czytamy: „Każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wiernie wszystkie swoje grzechy ciężkie”, oraz w nowym sformułowaniu Pięciu Przykazań Kościelnych: „Każdy wierny jest zobowiązany przynajmniej raz w roku spowiadać się ze swych grzechów” (KKK 2042).

Kościół prawosławny nie ma żadnej ścisłej reguły stanowiącej o tym, jak często należy przystępować do sakramentu pokuty. Cerkiew zachęca swoich wiernych, by spowiadali się możliwie często, jednak w praktyce przyjął się zwyczaj spowiedzi raz w roku w okresie Wielkiego Postu. Jest to po części zrozumiałe, ponieważ wierny mający przystąpić do sakramentu pokuty powinien się do niego przygotować nie tylko od strony duchowej, ale także zewnętrznej przez post ścisły (ilościowy i jakościowy z wykluczeniem nie tylko mięsa, ale nawet ryb i nabiału), który może trwać nawet siedem dni, a także przez inne czyny mające pokutny charakter jak: modlitwa, prośby o przebaczenie i modlitewne wsparcie, a nawet leżenie krzyżem w cerkwi<sup>14</sup>.

Czas Wielkiego Postu jest według teologów prawosławnych najbardziej odpowiednim czasem ze względu na jego charakter i porę roku, na którą przypada: na wiosnę, kiedy mrozy dobiegają końca, dni stają się dłuższe, a cała przyroda wraca do życia. W poetycki sposób wyrażają to słowa *Triodionu*<sup>15</sup>:

„Zajaśniała wiosna postu – kwiat pokajania zaczął się rozwijać.

Bracia, oczyśćmy się zatem od wszelkiej nieprawości,

A Dawcy Światła zaśpiewajmy, wołając:

Chwałą Tobie, Jedyny miłujący ludzi”.

Wielkopostny okres pokajania to czas radości, a nie przygnębienia i zniechęcenia. Post jest duchową wiosną, pokajanie – otwierającym się kwiatem, a Chrystusa poznany w wielkopostnym misterium jawi się jako „Dawca światła”. Smutek, odczuwany w czasie Wielkiego Postu to, zgodnie ze słowami św. Jana Klimaka, „radosny smutek”<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 190-191.

<sup>15</sup> *Triodion* – (gr. „trzy pieśni” od *treis* „trzy”, *ōde* „pieśń”), prawosławna księga liturgiczna zawierająca porządek zmiennych tekstów godzin (w I tygodniu Wielkiego Postu i Wielkim Tygodniu także stałych) i Eucharystii na okres przedpościa, Wielkiego Postu i okres paschalny. Nazwa wywodzi się od trzech (bywają także 2 lub 4) pieśni w kanonie jutrzni; zob. A. Markunas, T. Uczitiel, *Popularny słownik sakralizmów polskich i ukraińskich*, Poznań 2001, s. 112.

<sup>16</sup> K. Ware, *Królestwo Wnętrza*, s. 160.

Jednak w związku z tym, że większość wiernych pragnie się spowiadać w okresie Wielkiego Postu, to zazwyczaj w dni bezpośrednio poprzedzające Paschę – Wielkanoc, pojawia się problem dostatecznej liczby spowiedników i choć spowiedź w prawosławiu ma w zasadzie charakter indywidualny, uszny, to gdzieś tam praktykuje się w takich przypadkach spowiedź ogólną. Taka praktyka jest jednak potępiana przez większość teologów Cerkwi prawosławnej: „Praktykowana współcześnie przy wielkiej ilości spowiadających się spowiedź ogólna jest niezgodna z duchem liturgii i Kościelną tradycją, ponieważ pozbawia pokutnika i pasterza osobistego spotkania. Nie jest to normą, ale wymuszonym dopuszczeniem. Lepiej przychodzić do spowiedzi nie wszystkim na raz, ale niewielkimi grupami w przeciągu postu, aby każdy mógł osobiście się wyspowiadać ze swoich grzechów i otrzymać odpuszczenie”<sup>17</sup>.

### Pokuta (*Epitimia*)

W Kościele rzymskokatolickim, kapłan nakłada pokutę na końcu pouczenia, jakiego udzielił penitentowi i zaraz potem udziela mu rozgrzeszenia. W ten sposób odprawienie zadanej pokuty staje się obowiązkiem sumienia penitenta. Przy najbliższej spowiedzi penitent powinien poinformować spowiednika, czy zadana pokutę z ostatniej spowiedzi wykonał, czy nie. Rozgrzeszenie sakramentalne nie jest więc uzależnione od odprawienia czy nieodprawienia zadanej pokuty.

W Kościele prawosławnym duchowny może powstrzymać się od udzielenia rozgrzeszenia – choć zdarza się to niezwykle rzadko – i uzależnić je od uprzedniego wypełnienia określonych uczynków pokutnych, zabraniając jednocześnie penitentowi (pokutnikowi) przystępowania do komunii św. O. Roman Bodnariuk poucza, że „kapłan nie może odpuszczać grzechy zaraz po ich wyznaniu, ale tylko po wypełnieniu ściśle określonej «epitimi» – pokuty. To słowo w przekładzie z języka greckiego oznacza «zakaz», ale w swojej istocie nie jest to kara, ale środek kościelno-wychowawczy. Epitimia, to pamiętka, lekcja, nauka, która daje możliwość głębiej poznać ciężar swojego grzechu, ona zachęca do duchowego poniesienia się (...). Kapłan może naznaczyć różnorodne epitimie: bicie pokłonów w czasie nabożeństwa, odmówienie dwóch wyznaczonych modlitw, Jezusowe modlitwy, wstawanie na modlitwę o północy”<sup>18</sup>, czy-

<sup>17</sup> P. Боднарюк, *Повернення до Бога*, s. 8.

<sup>18</sup> Jest to w Kościele prawosławnym szczególnie rodzaj modlitwy, podobny do *Godziny Czytania* w Kościele rzymskokatolickim. Modlitwę tę odmawia się o północy na pamiętkę nocnej modlitwy Jezusa Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym oraz powtórnego przyjścia Chrystusa, które ma nastąpić zgodnie z tradycją Kościoła prawosławnego właśnie o północy. Modlitwa ta, która przybiera również formę nabożeństwa ma zachęcić wiernych, aby byli zawsze gotowi na dzień Sadu Ostatecznego, jaki przyjdzie niespodziewanie jak „oblubieniec o północy” w przypowieści o dziesięciu pannach (por. Mt 25,1-13).

tanie duchowne (akatyści<sup>19</sup>, żywoty świętych), post, jałmużna – komu, co potrzebne. Epitimia zawsze jest ograniczona określonym czasem i powinna być wykonana w ściśle określony sposób, tak jak nakazał kapłan. Nad człowiekiem, który wykonał wszystko, co było zawarte w nałożonej na niego epitimi, powinna być odmówiona specjalna modlitwa. Na koniec spowiednik dopuszcza do Komunii Świętych<sup>20</sup> i Życiodajnych Tajemnic Chrystusowych<sup>21</sup>. Przytoczone powyżej zalecenie nie jest powszechnie stosowane we współczesnej praktyce prawosławnej, niemniej jednak trzeba pamiętać, że duchowny prawosławny ma taką władzę.

### Upoważnienie do słuchania spowiedzi

Kończąc nasze rozważania, należy jeszcze wyjaśnić sprawę tego, kto w Kościele prawosławnym może spowiadać. Zasadniczo w Cerkwi prawosławnej tak samo jak w Kościele katolickim taką władzę mają biskupi i kapłani, choć w historii tego sakramentu, który w prawosławiu łączony był często z kierownictwem duchowym znane są przypadki wyznawania grzechów przed tzw. starcami, mnichami, którzy nie mieli święceń kapłańskich. Zwyczaj ten, jak twierdzą niektórzy, w pewnej postaci przetrwał do dnia dzisiejszego zwłaszcza we wspólnotach monastycznych<sup>22</sup>.

Z punktu widzenia prawa w prawosławiu w odróżnieniu od Kościoła łacińskiego nie istnieje pojęcie jurysdykcji, oddzielnego upoważnienia do sprawowania sakramentu pokuty. W Kościele rzymskokatolickim prawodawca wyraźnie stwierdza, że „do ważnego odpuszczenia grzechów wymaga się, aby szafarz – oprócz władzy święceń – posiadał upoważnienie do jej wykonywania w odniesieniu do wiernych, którym udziela rozgrzeszenia” (KPK kan. 966 § 1.). Prawosławie przyjmuje zasadę, że wszyscy kapłani na mocy święceń mają władzę rozgrzeszania. Władza ta nie jest też ograniczona do określonego terytorium czy grupy wiernych, jak ma to miejsce w Kościele łacińskim<sup>23</sup>. Powszechnie uważa się, że najbardziej odpowiednimi spowiednikami są kapłani zakonni, dlatego klasztory męskie (monastypy lub ławry) do dnia dzisiejszego przyciągają rzesze wiernych, którzy szukają tam pociechy duchowej<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> *Akathistos* w dosłownym tłumaczeniu z greckiego znaczy „nie siedzący”. W liturgii Kościoła wschodniego jest to nabożeństwo złożone z modlitw i pieśni ku czci Chrystusa, Najświętszej Marii Panny i świętych, odmawianych i śpiewanych na stojąco; por. E. Smykowska, *Ikona*, Warszawa 2002, s. 7.

<sup>20</sup> W oryginalnym tekście ukraińskim jest *Привітання Святих* (*Przywitanie Świętych*). Sam termin *pryczastia* trudno jest przetłumaczyć na polski, dosłownie „przyjmowanie” lub „przystępowanie” w znaczeniu przyjmowanie komunii św. (przyp. autora).

<sup>21</sup> P. Боднарюк, *Повернення до Бога*, s. 40-41.

<sup>22</sup> Por. J. Pryszmont, *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*, s. 188.

<sup>23</sup> Zob. KPK kan. 967-968.

<sup>24</sup> Por. J. Pryszmont, *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej*.

\* \* \*

Nie ma znaczących różnic doktrynalnych, a tym bardziej moralnych, w rozumieniu sakramentu pokuty między Kościołem katolickim a Cerkwią prawosławną. Istnieje za to wiele punktów zbieżnych w pojmowaniu sakramentu pokuty w obu Kościołach. Różnice wypływają raczej z odmiennych kultur i tradycji Wschodu i Zachodu. Jednak, jak podkreślał Jan Paweł II, „te dwie formy wielkiej tradycji Kościoła – zachodnia i wschodnia, dwie formy kultury, dopełniają się wzajemnie jakby dwa «płuca» w jednym organizmie”<sup>25</sup>. Kościół katolicki swoje prawodawstwo w znaczącej mierze oparł na prawodawstwie rzymskim, które nie dopuszcza samowolnych interpretacji, dlatego zawsze był postrzegany jako wspólnota bardzo jurydyczna. Tymczasem chrześcijański Wschód przeniknięty był duchem mistycyzmu, zakorzenionym w Ojcach Greckich i Ojcach Pustyni. Zachód swoje prawodawstwo i obrzędowość przeniknął duchem rozumu i logiki, Wschód kierował się bardziej głosem serca. Choć z pewnością myliłby się ten, kto by twierdził, że w liturgii i teologii Zachodu nie ma mistycyzmu, a na chrześcijańskim Wschodzie brakuje porządku prawnego.

Gdyby w pojmowaniu poszczególnych sakramentów w tym także sakramentu pokuty istniały jakieś znaczące rozbieżności natury moralnej czy dogmatycznej, prawodawca Kościoła rzymskokatolickiego nie dopuściłby możliwości korzystania z nich w innych wspólnotach niekatolickich przez wiernych katolików. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 844 § 2. wyjaśnia, „że ilekroć domaga się tego konieczność lub zaleca prawdziwy pożytek duchowy i jeśli nie zachodzi niebezpieczeństwo błędu lub indyferentyzmu, wolno wiernym, dla których fizycznie lub moralnie jest niemożliwe udanie się do szafarza katolickiego, przyjąć sakramenty pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych od szafarzy niekatolickich tego Kościoła, w którym są ważne wymienione sakramenty”. Prawo to działa również i w drugą stronę: „Szafarze katolicy godziwie udzielają sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych członkom Kościołów wschodnich nie mających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, gdy sami o nie proszą i są odpowiednio przygotowani” (§3).

dk. Jacek Pawłowicz

<sup>25</sup> Jan Paweł II, List Apostolski *Euntes in mundum* z okazji Tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej, Rzym 1988, nr 12.